



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24

INTERNET <http://www.cbos.pl>

OŚRODEK INFORMACJI

693 - 58 - 95, 625 - 76 - 23

00 - 503 W A R S Z A W A

E-mail: sekretariat@cbos.pl

TELEFAX 629 - 40 - 89

BS/14/2002

OCENY I PROGNOZY DOTYCZĄCE INFLACJI I DOCHODÓW REALNYCH - OPINIE BADANYCH Z KRAJÓW EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

KOMUNIKAT Z BADAŃ



WARSZAWA, STYCZEŃ 2002

Podsumowując miniony rok poprosiliśmy respondentów o oceny i prognozy dotyczące inflacji i siły nabywczej dochodów. Badanie przeprowadziliśmy w ramach CEORG - programu badawczego, w którym biorą udział instytuty z Polski (CBOS), Czech (CVVM) i Węgier (TÁRKI). W omawianym badaniu uczestniczyły też stowarzyszone instytuty ze Słowacji (FOCUS), Rumunii (IMAS) i Rosji (WCIOM)¹.

Poziom „dopuszczalnej” inflacji może być w poszczególnych krajach zróżnicowany, postrzeganie jej uzależnione jest bowiem od kilku czynników: zarówno jej rzeczywistego poziomu i jego zmian, jak też od oczekiwań i przyzwyczajień mieszkańców. Wśród krajów Europy Środkowej i Wschodniej są takie, w których bardzo wysoka na początku lat dziewięćdziesiątych inflacja ulegała stopniowemu, silnemu ograniczeniu (np. w Polsce w listopadzie ubiegłego roku inflacja spadła do 3,6%), a także takie, gdzie wzrost cen był w latach dziewięćdziesiątych stosunkowo niewielki (np. w Czechach w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych nie przekroczył w skali roku 11%, a w 2001 roku wynosił 4,1%). Podobne tendencje można było zaobserwować w Słowacji. Na Węgrzech od połowy lat dziewięćdziesiątych stopa inflacji stopniowo się obniża, jednak nie tak gwałtownie jak w Polsce (wskaźnik wzrostu cen na Węgrzech w 2001 roku wynosił 7,1%). W pozostałych dwóch krajach - w Rosji i Rumunii wskaźnik wzrostu cen w minionym roku był wysoki: w Rosji kształtował się na poziomie 18,6%, a w Rumunii - 37,5% (dane dla tego kraju z lipca 2001); w poprzednich latach wskaźnik ten ulegał tam wahaniom².

¹ Badanie CBOS „Aktualne problemy i wydarzenia” (139) przeprowadzono w dniach od 7 do 10 grudnia 2001 roku na 960-osobowej reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłej ludności Polski. Sondaż w Czechach (CVVM) zrealizowano w dniach 3-10 grudnia 2001 (N=1179); na Węgrzech (TÁRKI) 5-9 grudnia 2001 (N=1506); w Słowacji (FOCUS) 28 listopada - 4 grudnia 2001 (N=1078); w Rumunii (IMAS) 5-12 grudnia 2001 (N=1499); w Rosji (WCIOM) 21-24 grudnia 2001 (N=1600).

² Dane za OECD, „The Economist”.

Trzeba pamiętać, że badani mogli niejednakowo rozumieć termin „inflacja”, dlatego przed zadaniem pytania podaliśmy roboczą definicję tego pojęcia („inflacja to obniżenie się wartości pieniądza - za tę samą sumę można kupić mniej niż kiedyś”). Być może jednak niektórzy ankietowani rozumieli przez nie obniżenie siły nabywczej dochodów³.

POSTRZEGANIE INFLACJI

Zarówno w Czechach, jak i na Węgrzech blisko dwie piąte badanych uznało, że w minionym roku inflacja była na dopuszczalnym poziomie; jednak wyraźnie niższy w Czechach niż na Węgrzech był odsetek osób wyrażających przeciwną opinię. Czechy są jedynym krajem Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie odsetek ocen pozytywnych jest wyższy niż negatywnych. W Polsce obie grupy są liczebnie wyrównane, natomiast więcej niż w innych krajach jest osób, które nie mają wyrobionego zdania w tej kwestii. Poziom inflacji w minionym roku najgorzej oceniali Rumuni i Słowacy.

Tabela 1

Czy uważa Pan(i), że poziom inflacji w 2001 roku był:	Czesi	Węgrzy	Polacy	Słowacy	Rumuni	Rosjanie
	w procentach					
- na dopuszczalnym poziomie	39	38	29	16	19	33
- na niedopuszczalnym poziomie	36	51	29	63	71	48
Trudno to ocenić	25	11	42	21	10	19

W Polsce spadek inflacji sprawił, że wyraźnie zmniejszył się odsetek ankietowanych sądzących, że jej poziom jest nie do zaakceptowania, a jednocześnie zwiększyła się grupa zadowolonych ze stopy inflacji. Bardzo wzrósł jednak także odsetek niemających zdania na ten temat i obecnie jest znacznie wyższy niż w pozostałych krajach. Również respondenci węgierscy wyrażają lepsze niż przed rokiem opinie na temat poziomu inflacji w ich kraju. Natomiast w Czechach można zauważyć nieznaczne pogorszenie ocen, które wyraża się we wzroście odsetka osób uważających poziom ubiegłorocznej inflacji za niedopuszczalny, co zbiegło się z nieznacznym w stosunku do 2000 roku wzrostem inflacji w roku 2001.

³ Por. komunikat CBOS „Inflacja - społeczna definicja i przewidywany poziom”, grudzień 1997.

Tabela 2

Czy uważa Pan(i), że poziom inflacji w 2001 roku był:	Polacy			Czesi			Węgrzy		
	XII 1999	XII 2000	XII 2001	XII 1999	XII 2000	XII 2001	XII 1999	XII 2000	XII 2001
	w procentach								
- na dopuszczalnym poziomie	22	15	29	42	41	39	-	30	38
- na niedopuszczalnym poziomie	43	52	29	27	30	36	-	60	51
Trudno to ocenić	35	33	42	31	29	25	-	10	11

Przewidywania dotyczące wzrostu cen w 2002 roku są najbardziej optymistyczne w Rosji, gdzie 7% badanych oczekuje deflacji, a blisko jedna trzecia (31%) - inflacji bliskiej zera. Nieco gorsze są przewidywania Czechów (około jednej trzeciej sądzi, że inflacja będzie ujemna lub zerowa). Na Węgrzech i w Polsce prognozy są bardziej pesymistyczne - kilkanaście procent ankietowanych przewiduje inflację bliską zera, a największą grupę stanowią ci, którzy sądzą, że za rok za tę samą sumę pieniędzy co dziś będzie można kupić trochę mniej towarów. Najbardziej pesymistyczne są przewidywania Słowaków i Rumunów, wśród których najliczniejsze grupy ankietowanych uważają, że za rok za te same pieniądze będzie można kupić znacznie mniej towarów niż dzisiaj.

Tabela 3

Czy, Pana(i) zdaniem, za rok za tę samą sumę pieniędzy co dziś będzie można kupić:	Czesi	Węgrzy	Polacy	Słowacy	Rumuni	Rosjanie
	w procentach					
- więcej różnych towarów	2	1	1	1	2	7
- tyle samo lub prawie tyle samo różnych towarów	29	13	11	10	8	31
- trochę mniej	40	57	46	32	37	22
- dużo mniej różnych towarów niż dzisiaj	20	25	32	45	49	21
Trudno powiedzieć	9	4	10	12	5	19

Polskie pesymistyczne prognozy sprzed roku nie sprawdziły się - w grudniu 2000 roku blisko połowa Polaków sądziła, że pod koniec 2001 roku za tę samą sumę pieniędzy będzie można kupić dużo mniej towarów. W Polsce, Czechach i na Węgrzech prognozy z grudnia 2001 roku są nieco bardziej optymistyczne niż wyrażane rok wcześniej.

Tabela 4

Czy, Pana(i) zdaniem, za rok za tę samą sumę pieniędzy co dziś będzie można kupić:	Polacy			Czesi			Węgrzy		
	XII 1999	XII 2000	XII 2001	XII 1999	XII 2000	XII 2001	XII 1999	XII 2000	XII 2001
	w procentach								
- więcej różnych towarów	1	1	1	1	1	2	-	1	1
- tyle samo lub prawie tyle samo różnych towarów	6	5	11	22	25	29	-	9	13
- trochę mniej	40	38	46	37	41	40	-	52	57
- dużo mniej różnych towarów niż dzisiaj	48	47	32	30	23	20	-	34	25
Trudno powiedzieć	5	9	10	10	10	9	-	4	4

POSTRZEGANIE SIŁY NABYWECZEJ DOCHODÓW

Większość Polaków ocenia, że realna siła nabywcza ich dochodów uległa w ciągu ostatniego roku obniżeniu. Ponad jedna trzecia polskich respondentów (36%) uważa, że za swoje dochody jest w stanie kupić trochę mniej towarów niż rok wcześniej, a blisko dwie piąte (38%) - że dużo mniej. We wszystkich badanych społeczeństwach odsetek osób sądzących, że ich realne dochody spadły, przeważa nad odsetkiem tych, które wyrażają przeciwną opinię na ten temat. Jednak w Polsce, podobnie jak w Rumunii, liczebna różnica między obiema grupami jest najwyraźniejsza. Nieco lepiej oceniają zmiany siły nabywczej swoich dochodów Słowacy - odsetek tych, którzy twierdzą, że mogą kupić więcej niż rok wcześniej, jest prawie taki sam jak w Polsce, lecz nieco mniejsza grupa uważa, że może kupić mniej. Zmiany siły nabywczej swoich zarobków lepiej oceniają Czesi, Węgrzy i - zwłaszcza - Rosjanie. Blisko jedna piąta badanych rosyjskich dostrzega wzrost realnych dochodów, a niemal dwie piąte - brak zmian. O spadku realnych dochodów mówi 40% ankietowanych, mniej niż w pozostałych krajach.

Tabela 5

Czy za swoje dzisiejsze dochody jest Pan(i) w stanie kupić więcej czy mniej towarów niż rok temu?	Czesi	Węgrzy	Polacy	Słowacy	Rumuni	Rosjanie
	w procentach					
Dużo więcej	2	0	1	1	0	3
Trochę więcej	11	12	5	4	5	16
Tyle samo	38	22	15	24	15	39
Trochę mniej	35	44	36	30	34	24
Dużo mniej	10	21	38	38	45	16
Trudno powiedzieć	4	1	4	3	1	3

Oceny realnych dochodów w Polsce w 2001 roku są nieznacznie lepsze niż w latach 2000 i 1999. W Czechach i na Węgrzech nie odnotowujemy istotnych zmian w tym względzie w porównaniu z grudniem 2000.

Tabela 6

Czy za swoje dzisiejsze dochody jest Pan(i) w stanie kupić więcej czy mniej towarów niż rok temu?	Polacy			Czesi			Węgrzy		
	XII 1999	XII 2000	XII 2001	XII 1999	XII 2000	XII 2001	XII 1999	XII 2000	XII 2001
	w procentach								
Dużo więcej	1	1	1	1	2	2	-	1	0
Trochę więcej	4	4	5	8	10	11	-	9	12
Tyle samo	12	10	15	40	42	38	-	20	22
Trochę mniej	32	36	36	31	32	35	-	44	44
Dużo mniej	49	44	38	15	11	10	-	24	21
Trudno powiedzieć	2	5	4	5	3	4	-	2	1

★

★

★

Wyniki badania pozwalają na konkluzję, że opinie na temat inflacji związane są nie tylko z jej rzeczywistym poziomem, ale również z innymi czynnikami, które nie mają bezpośredniego związku ze wzrostem cen w danym kraju. Wydaje się, że sytuacja gospodarcza kraju silnie oddziałuje na opinie o inflacji. Na przykład jedna trzecia

respondentów rosyjskich ocenia poziom inflacji w ich kraju jako dopuszczalny (i przewiduje, że w przyszłym roku wskaźnik ten będzie niski), pomimo stosunkowo wysokiej stopy inflacji w zeszłym roku. Zapewne dzieje się tak za sprawą stosunkowo wysokiego w ubiegłym roku wzrostu gospodarczego w Rosji. Rosjanie lepiej niż respondenci w pozostałych krajach Europy Środkowej i Wschodniej oceniają zmiany swojego poziomu życia w minionym roku.

Poziom inflacji w 2001 roku Polacy oceniają lepiej niż w poprzednim roku, co znalazło wyraz w tym, że po raz pierwszy odsetki osób, które sądzą, że kształtuje się ona na dopuszczalnym poziomie, i odsetki nieaprobujących jej są wyrównane. Warto zauważyć, że znaczna grupa badanych uważa, iż niska w ubiegłym roku stopa inflacji jest nadal zbyt wysoka. Jednocześnie sądzi, że realna siła dochodów obniżyła się w ubiegłym roku - prawdopodobnie negatywne oceny stanu gospodarki przełożyły się na subiektywne poczucie postępującego zubożenia.

Opracował

Michał WENZEL